

Organ Spółki Wydawniczej | KURYTYBA, DNIA 8 KWIETNIA 1925 | Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK VI. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben | Nr. 26.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

NAJSCZĘŚLIWSZYCH ŚWIAT WIELKANOCNYCH
życzy Redakcja »Ludu« i zarząd »Oświaty« wszystkim
Czytelnikom i Przyjaciołom.

Państwowy Majątek Polski.

Królowie polscy należeli do najbogatszych panujących w Europie. Mieli rozległe dobra tak zwane królewszczyzny, rozsiądane po całym kraju. Ostatni król polski Stanisław August miał z samych królewszczyzn jeszcze 7 milionów złotych polskich rocznego dochodu, a taki król pruski współczesny mu Fryderyk II był poprostu dziadem wobec niego. I o ile królowie dobrze temi dobrami gospodarzyli, to mogli dokonać wielu pięknych dzieł, jakto uczynił król Stanisław August, który Warszawę ozdobił tylu pięknymi budowlami i dziełami sztuki, lub August II, który za pieniądze polskie rozbudował Dreźnie stolicę Saksonji i założył tam sławne galerie obrazów.

Znaczną część królewszczyzn zmarowali lub sprzedali po rozbiorze Polski obcy władcy, wreszcie wiele królewszczyzn zostało poza granicami obecnej Polski. Mimo wszystko pozostałość z dawnych królew-

szczyzn jako Państwo w majątek Rzeczypospolitej Polskiej przedstawia się dziś jeszcze imponująco:

Samej ziemi rolnej, tudzież gospodarstw rybnych posiada państwo przeszło 650,000 morgów, czysty dochód roczny obliczają na 7,000,000 złotych. Lasów, Skarb Polski ma blisko 5,000,000 morgów z dochodem przeszło 40,000,000 złotych rocznie.

MAJĄTKI PRZEMYSŁOWE NOWEJ POLSKI.

Najwięcej zaś państwowych własności jest w zarządzie Ministerjum Handlu i Przemysłu. Tu należą przedewszystkiem kopalnie, których urzędowy inwentarz jest następujący:

- 1) Państwowe Zakłady Naftowe z przeróbką 12,000 wagonów ropy dziennie — obejmujące fabrykę olejów mineralnych w Drohobyczu, rafinerję i folwark.
- 2) Państwowe Gazociąg

gi z dochodem około 100,000 złotych.

- 3) Państwowe Żupy Solne w Wieliczce i Bochni z dochodem, — 13,006,435 złotych (należą do dawnych królewszczyzn).
- 4) Gwarectwo Węglowe »Brzeszcze« z szybu »Andrzeja« wydobywa 300,000 ton węgla.
- 5) Na Górnym Śląsku — a) »Skarboferm« z kapitałem zakładowym 8,200,000 złotych, w czem udział państwa wynosi 50 procent. Z powodu strat w roku 1924 Ministerjum nie przewiduje dochodu w roku 1925.
- b) Państwowa Huta Ołowiu i Srebra w Strzybnicy, której połowa akcji należy do Skarbu Państwa;
- c) Państwowa Kopalnia »Spytkowice« (bez dochodu);
- d) Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie (cały dochód pochłania administracja);
- e) Radjotelegram z deficytem około pół miliona.

Prócz tego bezpośrednio własnością państwa są koleje, budynki rządowe i inne objekty publiczne.

Majątki przemysłowe Polski przechodzą obecnie, jak wogóle przemysł w Polsce, ciężkie przesilenie, a niektóre z nich zaledwie się utrzymują. Znaczną część przedsiębiorstw rząd utrzymuje w ruchu, by w razie zwolnienia od pracy nie

pomnażać tłumów bezrobotnych. Po energii ministra skarbu Władysława Grabskiego i po ustaleniu stosunków handlowych i przemysłowych spodziewać się należy, że i z tego obfitego źródła Polska będzie miała wnet znaczne dochody.

Wiadomości. Z POLSKI.

JAK BĘDĄ CHRONIONE NASZE GRANICE?

Warszawa, 18-go lutego — Rada ministrów rozpatrywała dziś projekt ustawy o granicy państwa.

Przekroczenie granic państwa jest dozwolone tylko w punktach przejściowych, oznaczonych przez ministra spraw wewn., a to na zasadzie właściwych dokumentów. Punktami przejściowymi będą również przystanie i porty morskie.

Celem zabezpieczenia ochrony granic, projekt ustala: pas drogi granicznej, strefę nadgraniczną i pas graniczny.

Pas drogi granicznej szerokości 8 metrów jest wolny od wszelkiego użytkowania i ma służyć jako droga obchodowa dla patroli straży granicznej. Właściciele nieruchomości w tym pasie muszą je odstąpić państwu w trybie, wyłączenia za odszkodowaniem.

Przebywanie w strefie nadgranicznej jest wogóle zabro-

nione z wyjątkiem obywateli polskich, posiadających tamże nieruchomości i osób, których przebywanie w tym pasie jest wyraźnie zastrzeżone międzynarodowymi umowami. W innych wypadkach tylko za pozwoleniem władz administracyjnych. — Minister spraw wewnętrznych jest upoważniony do wydania szeregu zarządzeń, celem ochrony granic.

W pasie granicznym wzbronione jest zamieszkiwanie osobom nie posiadającym określonej przynależności państwowej, tudzież osobom karanym sądownie za czynności antypaństwowe, przemytnictwo i t. p.

Cudzoziemcy w pasie granicznym nie mogą nabywać żadnych nieruchomości bez zezwolenia władz. Celem wytknięcia i wyznaczenia granic powierza się ministerstwu robót publicznych przeprowadzenie odnośnych zarządzeń.

POŻYCZKA POLSKA W AMERYCE ZOSTAŁA POKRYTA W CIĄGU DWÓCH GODZIN.

Nowy Jork, 16-go lutego. — Ośmio-procentowa pożyczka dla Polski w wysokości 35 milionów dolarów (pierwsza rata pożyczki) i sześcioprocentowa 5 milionowa pożyczka dla Danji zostały dziś pokryte w ciągu dwóch godzin.

To szybkie pokrycie pożyczki polskiej wywołało we wszystkich sferach finansowych politycznych silne wrażenie

Polskie maszyny i narzędzia rolnicze.
POLSKA SPÓŁKA HANDLOWA
Sociedade Commercial Limitada
(Curityba - Rua Pedro Ivo N. 25 - Caixa Postal 204)

zawiadania, że otrzymała z Polski pierwszy transport pługów, obsypników, opielaczy, maszyn do kopania ziemniaków i t. p. Ze względu na stosunkowo małą ilość towaru, należy się spieszyć z zamówieniem. Dalsze transporty wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych z Polski, jakoteż polskich lokomobli nastąpią już niestety niestety

Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z CSIEMNASTEGO WIEKU.

187

Inne wojsko moskiewskie pozostało w oddaleniu tysiąca kroków od miejsca pojedynku. Walka trwać będzie tak długo, aż jeden z walczących dojdzie do zapasów niezdolnym się stanie. Podczas trwania pojedynku ani Moskale, ani konfederaci żądanych kroków z czepnych przeciwko sobie nie przodują. To zawieszenie broni trwać ma jeszcze godzinę całą po ukończeniu pojedynku. Jeżeli pan generał Drowicz da na to wszystko słowo honoru, pojedynek może się o godzinie czwartej rozpocząć.

Omówiwszy to wszystko, skłonili się oficerowie konfederacy kirasjerom i odeszli do twierdzy, Moskale zaś wrócili do obozu.

Po chwili zaś usłyszano trąby i orszak kirasjerów podjechał ku murom. Trąbacz zatrąbił, a jeden ze świadków odezwał się:

— Jasnio wielmożny pan generał Drowicz zgadza się na podane warunki i daje słowo honoru, że wszystko, co umówione, wiernie dotrzymane zostanie. O godzinie czwartej stanie pan baron Roeder na placu.

Wraz na to odpowiedział pan Zamoycki:

— I ja daję słowo honoru, że w niczem omówionych warunków nie złamię.

Kirasjerzy wrócili do obozu. Nie więcej niż pół godziny było jeszcze czasu. Pan Zamoycki wybrał z pomiędzy konfederatów pięćdziesięciu najdzielniejszych i polecił im przybrać się najochłodniej, ażeby się pan Puławski orszaku wstydzili nie potrzebowali. Kunie też wybrano, co najlepsze.

Pan Puławski tymczasem zwołał wszystkich dowódców i wydał rozkazy na przypadek, gdyby w pojedynku poległ lub ciężko rannym został. Był przy tym zupełnie spokojny i ktoby nie wiedział, o co chodzi, nie byłby się domyślił, że za krótką chwilą rycerz ten na krwawy bój wyjdzie. Więc pan Zamoycki miał wziąć po nim główne dowództwo i trzymać się dalej w twierdzy.

Kilka minut tylko jeszcze było do czwartej, gdy naradę ukończył. Potem, jak stał, wyszedł, przypiąwszy tylko karabek, wziętą w dziedzictwie po ojcu.

Następnie udał się z całym orszakiem do kaplicy Matkiej i tu otrzymał błogosławieństwo.

O godzinie czwartej warknęły wrzaski bramy jasnogórskiej, spuszczone most zwodzony i wolno zaczął się wysuwać oddział konfederatów na upatrzone miejsce. Pan marszałek ze świadkami jechał na czele, za nim czworakami towarzysze.

Moskale już byli na miejscu. Stósownie do umowy pięćdziesięciu kirasjerów stanęło w rzędzie a baron Roeder ze świadkami przejeżdżał wzdłuż szeregu. Pan Drowicz nie przybył, lecz zdaleka patrzył ze wzgórze na to, co się pod murami działo.

Zołnierstwo moskiewskie tłoczyło się, chcąc widoku tak rzadkiego widwiska, a więcej jeszcze, aby zobaczyć polskiego »generała«, o którym sobie dziwo opowiadali. Krążyły wieści między Moskalami, że to charakternik, którego ani kula nie dotknęła, ani szabla nie zrani. Bał go się wszyscy, a w bitwie, gdy rozszedł się głos, że Puławka z nimi walczy, ujmowało im to ducha i tworzyli czynili. Wic stojąc teraz nie daleko, wyciągał ciekawie szyję, ażeby dojrzeć tego strasznego wojownika.

Wyobrażali go sobie jako olbrzyma, a zobaczyli męża średniego wzrostu, nie zbyt szerokiego w ramionach, z twarzą młodzieńską. Więc dziwią się pytali:

— Ażali to Puławka?

Świadkowie tymczasem zjechali się na środku placu i omawiali jeszcze drobniejsze szczegóły. Pan Puławski stał przez ten czas przed oddziałem z okiem skierowanym ku klasztorowi i z myślą skierowaną do Matki Boskiej.

— Za Twoją część, o Pani, za wiarę Twojego Syna Boskiego będę walczył — tak myślał — rącz przyczynić się, ażeby ramię moje w walce za ryczą nie osłabło! O Pani, która ojczyznę naszą od wieków królujesz, nie pozwól, ażeby wróg katolickiej wiary nad wiernymi Twymi triumfował!

Peron Roeder w tym czasie rozmawiał wesoło z oficerami. Nie znając dotąd Puławskiego, spodziewał się ujrzeć równego sobie wzrostem i siłą męża; tem milej mu było przekonać się, że siłą nad nim górował. A że bit się wybornie na palasze i w mnogich już sta-

wał pojedynkach, był pełen dobrej nadziei i żartując z towarzyszymi, czekał znaku.

Świadkowie skłoniwszy się, wrócili do swoich, zdając sprawę z narady, a potem ustawili się na stronach, po których wojska nie było, dali hasło do rozpoczęcia walki.

— Zaczynamy!

Kawalerskim zwyciężającym obaj zapalnicy ruszyli galopem ku sobie i dobiechawszy do środka placu, oddali sobie szablami ułkon. Następnie wrócili na stanowiska, ale nie zatrzymawszy się na nich, sparli konie ostrugami i przypadli do siebie, rozpoczęli walkę.

Zgrzytały szable po raz pierwszy, Kirasjer natął siłami, lecz bez skutku, bo pan Puławski wczas odbił cięcie. Więc znowu odskoczyli od siebie, aby w minutę później na nowo uderzyć i tak szły cięcia po cięciach wśród ogromnej ciszy wszystkich widzów.

Każdy z walczących starał się przy pierwszych cięciach poznać przeciwnika. Pan Puławski przekonał się, że siła kirasjer go przewyższa, ale nie siła rozstrzyga przy takich walkach, lecz wprawna, Marszałek zaś znanym był z nadzwyczajnej doskonałości w robieniu bronia wszelką, szczególnie zaś na szable. Nie darmo wprawiał go ojciec do tego od lat najmłodszych; nie darmo uczył go francuski pułkownik wszelkich miedzianych rycerstwem znanych cięć; ręka jego zprawioną była doskonale.

Po kilku minutach walki rozgrzali się walczący. Cięcia padały z wiać i czę-

ściej. Już tak często nie odskakiwali od siebie, lecz zwarli się, wymieniali przeróżne uderzenia.

I widzowie, zrazu spokojni, zaczęli się rozgrzewać. Od czasu do czasu słyszeć się dawał okrzyk zachęty z szeregów, linje ich się łamały, orszaki zaczęły się ku sobie zbliżać.

Przeciwnicy zaś, nie widząc, co się o około nich dzieje, walczyli zaciękle. Kirasjera zaczęła opuszczać zimna krew, za długo już trwał mu pojedynek bez krwi; pragnął cięć, choćby lekko przeciwnika. Lecz Puławski nie tylko zawsze dobrze się zastawiał, lecz nawet nie korzystał, gdy kirasjer wytyczył się na cięcia, nie dość był do odparcia gotowy. Ta okoliczność zaczęła Moskale gniewać, bo mu się zdawało, że Puławski jak na wzdarda nie chce korzystać z jego nieprawności. Rzucił się więc coraz zawzięciej na przeciwnika, zadawał cięcia coraz szybciej i jako był tegiej tuszy, zaczął się męczyć. Pot spływał mu wielkimi kroplami z czoła na zacerwienione policzki, serce było gwałtownie.

Wspomniał sobie przechwałki, że Puławkę usieć. Ci, co je słyszeć, patrzyli teraz na jego zapasy i widzieli, że nie tylko go dotąd nie usieć, ale nawet nie zmęczył. Więc gniew zapalał się w nim coraz większy i z nateżeniem wielkiem parł na przeciwnika.

Znal on jedno strasne cięcie, którego się od pewnego pruskiego oficera, słynnego rycerza, uczył. Postawowi je teraz wykonać.

ciąg dalszy nastąpi

jakiego może się z zaufaniem udać?... Zapewne, że polski kapłan, na którego bluzga brudnymi powieściami w brudnym «Świecie» brudny doktor i profesor Kossobudzki, jego wcale nie poleci, owszem odmówi.

Oto, jakie zyski osobiste może Kossobudzki z brudnych powieści!

Podobnie ma się sprawa i ze zyskiem materialnym dla podtrzymania «Świtu» i zyskaniem liczby nowych prenumeratorów. Rozumni, dawni, poczyna ją gromadzić, boć muszą ten «Świeciek» obecnie chować i zamykać przed swymi dorastającymi dziećmi!... Na próżno więc namawia Kossobudzki swych czytelników do żelaznej brygady!!

A z drugiej strony, może dokuczać polskiemu duchowieństwu, co chyba nie świadczy o szlachetności serca ani wielkim rozumie doktora i profesora uniwersytetu.

*Nigdy też nie podkopie i nie zmniejszy powagi, zaufania i znaczenia, jakie polski kapłan posiada u wiernych. Dowodem tego są liczne ofiary, składki, które lud nasz złożył na ręce polskich kapłanów na pomnik «Siewcy» i na sieroty w Polsce; dowodem tego są rozmaite listy, jakie nadchodzi do redakcji «Ludu» z zapytaniem o poradę w różnych sprawach; dowodem tego są i porady polskich kolonistów, którzy niemal codziennie przychodzą do kancelarii parafjalnej z prośbą o pouczenie.

Nie podkopie więc swemi brudnymi powieściami Kossobudzki znaczenia i zaufania, jakie polski kapłan posiada u polskiego ludu!

Mogłoby mu się to udać chyba w jednym wypadku: niech z nich zrobi takich niedowiarków, jakim on jest!... Niech więc ze serca naszego ludu wydrze wiarę katolicką; niech z nich zrobi socjalistów, komunistów a wtedy kapłani polscy sfraczą znaczenie i zaufanie u ludu naszego! Ale wtedyby też i tu w Brazylii nastąpiły podobne opłakane stosunki, gwałty mordy... jak w Rosji!

Zdaje się nam, że i tużyny takich doktorów i profesorów, jak Kossobudzki nie potrafią tego dokazać, choćby i swój «Świeciek» darmo rozdawali lub dziecięć nowych założyli.

Takie jest ogólne zdanie i przekroczenie.

Telegramy z Polski.

Warszawa, 1-go kwietnia. — Przeszło 20 tysięcy rzymsko-katolickich par małżeńskich polskiego pochodzenia przyjęło prawosławie w Warszawie i zaraz prosiło o rozswód, który łatwo otrzymał można na podstawie dawnego carskiego ustawodawstwa. Rząd polski zaniepokojony tym ruchem, postanowił wystąpić przeciwko temu. Z tego powodu metropolita prawosławny w Warszawie wydał do wszystkich prawosławnych urzędów kościelnych rozporządzenie, by sprawy rozwodów badano gruntownie a rozwodów udzielano tylko tym, którzy przynajmniej od roku należą już do cerkwi prawosławnej.

Moskwa, 2-go kwietnia. — Policja moskiewska rozporządziła, by poselstwa polskiego i mieszkających członków poselstwa w Moskwie strzegły wzmożone straż policyjne a to z powodu manifestacji publicznych przeciwko Polsce, które się obecnie odbywają w Moskwie z powodu zastrzelenia przez Polaków na granicy rosyjskiej dwóch komunistów-terorystów: Bagińskiego i Wiczorkiewicza. Ci dwaj komuniści trzymali dłuży czas we więzieniu przez Polaków, mieli być przywiezieni do Moskwy po zamianie za Polaków, którzy znajdowali się w ręku bolszewików.

(Przypisek. Redakcji Bagiński i Wiczorkiewicz, polacy z pochodzenia i poddaństwa, nawet oficerowie polscy, podburzali wojsko do buntu za rosyjskie pieniądze, byli winni wybuchu prochowni na Cytadeli i jawnie uprawiali agitację bolszewicką Skazano ich na śmierć a później ułaskawio-

no na dożywotnie więzienie, obecnie przy transporcie ku granicy rosyjskiej celem wymiany zostali zastrzeleni może przy porażce lub jakiej innej okoliczności. Na taką śmierć zupełnie zasługiwali.)

Moskwa, 2-go kwietnia. — Rosyjska agencja telegraficzna Rosta donosi, że rosyjski komisarz spraw zagranicznych Cziczerin wystosował do rządu polskiego protest przeciw panu Karszewskiemu konsulowi polskiemu w Mińsku białoruskim, w którym oskarżają go bolszewicy, że ukrywa w swym domu polskiego księdza Usaka, którego poszukuje policja rosyjska. Agencja Rosta dodaje jeszcze, że z powodu tego powinno być odjęte konsulowi «exequatur» czyli jego władza wykonawcza.

Warszawa, 31-go marca. — We wielu powiatach wybuchł strejk robotników rolnych na znak protestu przeciwko podwyższeniu cen na zboże a zwłaszcza na żyto.

Warszawa, 2-go kwietnia. — Tymczasowy traktat handlowy polsko-niemiecki nie został odnowiony, przeto z dniem dzisiejszym przestał obowiązywać.

Warszawa, 3-go kwietnia. — Sejm odrzucił 228 głosami przeciw 99 projekt Wywolenieńców rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Moskwa, 3-go kwietnia. — W różnych guberniach Rosji przyszło do wrogich Polsce manifestacji na znak protestu przeciw zamordowaniu na granicy polsko-rosyjskiej dwóch rosyjskich rewolucjonistów (Bagińskiego i Wiczorkiewicza).

Moskwa, 3-go kwietnia. — Cziczerin, rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych wystosował do rządu polskiego notę, w której oświadcza, że

odtąd Rosja zachowuje sobie wolną rękę względem obywateli polskich, którzy się znajdują na obszarach Rosji i są podejrzani o zamordowanie dwóch urzędników rosyjskich; wszystko to wskazuje, że Polska nie myśli przestrzegać umów co do wymiany więźniów.

Telegramy ze świata.

Berlin, 1-go kwietnia. — Socjaliści niemieccy oświadczyli, że przy ostatecznym głosowaniu na prezydenta Rzeczypospolitej Niemieckiej w dniu 26-go kwietnia oddadzą swe głosy na Marxa, ze stronnictwa katolickiego Centrum. W niemieckich kołach politycznych uważają już za pewne, że zato na prezydenta ministrów pruskich zostanie wybrany Braun sojalista, który po swoim wyborze sejm pruski rozwiąże i rozpisze nowe wybory. Zatem Marx katolik wierzący będzie prezydentem w Niemczech.

Paryz, 1-go kwietnia. — Radjotelegram z Rewalu donosi, że rząd rosyjski zaofiarował państwu bałtyckim wzajemny układ bezpieczeństwa.

Ateeny, 1-go kwietnia. — Donoszą z Bukaresztu stolicy Rumunii, że bolszewicy gromadzą wojska na granicy Besarabji i fortyfikują pogranicze Ukrainy sowieckiej.

Prenumeratę «Ludu» w styczniu i lutym zapłacili!

Po 103.
Szlendok Kazimierz, Złkowskij Jan, Golazewskij Paweł, Urban Kazimierz, Kamierczak-Jankowski, Kamiński Tomasz, Rutkowski Teofil, Jaworski Feliks, Kulesta Grzegorz, ksiądz Hipparowski Wicenty, Myszkowski Stanisław, Dydzian Karol, Bobrowski August, Słyckij Władysław, Bazylewski Stanisław, Filus Józef, Burnat Franciszek, Smalczon Rudolf, Solak Jakob, Ciszek Józef, Jabłonski Jan, Bobik Piotr, Przedmolski Julian.
Po 20\$000

Majchrzak Mateusz, Swiątek Franciszek, Redys Antoni, Wozniak Józef, Po 5\$000:
Zak Stanisław, Skętkowicz Jan, Sidorin A., Pachalski W., Rembiński Feliks, Dodatk Edward.



PODZIĘKOWANIE.

W głębokim smutku pogrzezeni małż i rodzice z powodu śmierci drogiej żony **Marji Krasieńskiej** z domu Gieselskiej — składamy serdeczne podziękowanie pokrewnym, znajomym i sąsiadom za słowa współczucia i wzięcie udziału w pogrzebie.

Dziękujemy również Przewielebnemu księdzu proboszczowi, Józefowi Gorolowi za grzeczne słowa, które wygłosił nad trumną ukochanej zmarłej.

Abranches, dnia 6-go kwietnia 1925 r.
Piotr Krasieński i rodzice Ciesielscy.

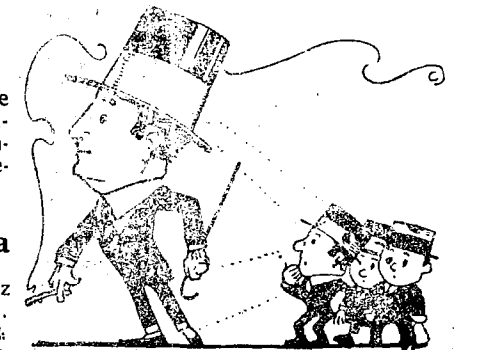
Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne «Junak».

Zaprasza Rodaków na zabawę taneczną, która odbędzie się w Sali Związku Polskiego, w dniu 12-go kwietnia o godzinie 2-ej po południu. Podczas zabawy będą grały dwie orkiestry.
Dla pan wstęp bezpłatny.

Zarząd.

Gwałtu! rety!

Ten zapewne przystroił i ubrał się w pracowni krawieckiej pana **Jana Faucza CURITYBA Avenida Luiz Xavier N. 11. SPECJALNOŚĆ: Sutanny dla księżwedług kroju zadanego wraz z wszystkimi dodatkami.**



wiem nikt mu nie chciał wierzyć, żeby ten młokosik był o tym starym. Brzydkiemu Stomiu Dopiero, kiedy opowiedział, kto go odmiłodził, kiedy zont naskierkowijsze powieścił tajemnicze z ich polityka malszadzkiego, wtedy radosie wszystkich nie miała granic, a mianowicie zony, która z starszego dziada miała dzierżawę młodzińca.

Nazwituż zjawilo się już wiele starych tak bab jak i dziadów z prośbą o odmiłodzenie, ale Twardowski gdzieś się podział, tylko sam Maciek pozostał i wszystkich z kwitkiem odprawił. Ale wreszcie zaczęło się Maciekowi co innego roić w głowie.

— Czyż to ja sam nie umiem odmiłodzić człowieka? — rzekł sam do siebie — przecież jeszcze do odmiłodzenia są wszystkie maści i oleje, a mi straż w domu niema, więc można łatwo przysięść do dukatów.

Ledwie skończył przemowę do siebie wszedł dworkanin pewnego wielkiego pana, pana starosty, który żądał, aby mistrz zaraz przybywał go odmiłodzić, gdyż jest starym, a chce się żenić z młodzieńką i piękną kaszubianką.

Mistrza niema w domu — odrzekł Maciek — ale ja jego urech i zasłepca i dawno to samo umiem, co i on.

Dworkanin niekonięcznie dowieczkał, ale kiedy mu Maciek pokazał kilka sztuk czarnodzielskich, wziął go z sobą do starosty.

I tu mu nie dowerzano, bo oczekiwano blisko dwa tygodnie, ażli sam mistrz ani nie można się było dowiedzieć gdzie przebywał, wtedy starosta wyznaczył czas, kiedy Maciek ma do dworka przyznaj się, groźbę zarządem kara śmierci, jeśli mu się sztuka nie uda.

Lubo Maciek był pewnym swego i zaręczał, że sztuka się uda, jednakże czuł się niepokojnym.

Wreszcie nadszedł dzień, raczej noc na Nozwinu kiedy Maciek miał się zabrać do dzieła. Starosta sam przyszedł do komnaty w której kociel, maści i słoiki stały już uporządkowane. Maciek zasrzedził sobie, aby nikt mu nie przeszkadzał, ani aby się nikt nie kusił zajrzeć oknem lub szeszeli, bo wtonozas za nic nie reży. Starosta więc tak służbie przykazał i Maciek pozostał sam jeden ze starostą.

Rozpozczęło się odmiładzanie. Wszystko szło Maciekowi po myśl. Usił staroste, wyjął mu duszę, ciało gotował smarował i kropił odmiładzającą wodą, i podczas pełni, kiedy po odspiewaniu pieśni wyjął dach, znalazł je całkiem odmiłodzone. Maciek aż skoczył z radości. Teraz tylko nie wieciej nie wypadło, jak wtruśnąć duszę i ożywić starostę.

— A co? — zawołał ze śmiechem — widzisz biesie, przegrasłeś!

— Oho! jeszcze kur nie zapiał — zawołał bies. W tej chwili przybrałszy na się postać Twardowskiego, wszedł do izby, i to tak szybko, że czarnoksiążnik temu przeszkodzić nie mógł.

— A co? Panie Pankracy? zawołał bies w postaci Twardowskiego — nie pomylił się?

— Nie — odrzekł uradowany Pankracy, myślałem, że prawdzliwego widzi przed sobą czarodzieja, śląc, — To dobrze — rzecze bies — liczyć więc dalej! Pankracy zabrał się do liczenia, ale biada i

biyszczepca ukazała się na niebie, poczęt liczyć z dołu do góry i z góry do dołu, jak go czarokolejczystę znik nauceżył.

— A co? — zawołał ze śmiechem — widzisz biesie, przegrasłeś!

— Oho! jeszcze kur nie zapiał — zawołał bies. W tej chwili przybrałszy na się postać Twardowskiego, wszedł do izby, i to tak szybko, że czarnoksiążnik temu przeszkodzić nie mógł.

— A co? Panie Pankracy? zawołał bies w postaci Twardowskiego — nie pomylił się?

— Nie — odrzekł uradowany Pankracy, myślałem, że prawdzliwego widzi przed sobą czarodzieja, śląc, — To dobrze — rzecze bies — liczyć więc dalej! Pankracy zabrał się do liczenia, ale biada i

biyszczepca ukazała się na niebie, poczęt liczyć z dołu do góry i z góry do dołu, jak go czarokolejczystę znik nauceżył.

**Ortopedysta i bandażysta
Paulo Brustkern.**

uczeń kolońskiej szkoły ortopedycznej, wyrabia ulepszone paski rupturowe dla mężczyzn i kobiet, całkowicie sztuczne ręce i nogi, jakoteż bandaże od skrzywienia kręgosłupa.

Pisze po polsku pod adresem: Paulo Brustkern, São Paulo, — Rua das Palmeiras N. 135 A.

**WAŻNE DŁAP. T. RODAKÓW!
Polski zakład fryzjerski**

czysty i higieniczny
Stan. Ulickiego
znajduje się W KURYTYBIE.

Rua Riachuelo N. 30 (niedaleko Konsulatu polskiego).

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

Były asystent klinik europejskich.
Lekarz i operator.

Kurytyba - Rua S. Francisco N 25

Leczy podług najnowszych sposobów. — Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorzych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Röntgena. Posiada własne laboratorjum do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. **ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.**

Dr. Archimides Cruz - Lekarz. był asystent chirurgiczny w Santa Casa de Misericordia.

Leczy specjalnie: Choroby skórne, syfitys choroby pęcherza. Kłtnka dla kobiet i dzieci.

KONSULTORJUM: Pfarmacia Humanitaria od godziny 8—9 i od 13 do 17.

MIESZKANIE: Rua Dr. Trojano Re's 3. Przyjmuje chorych w dzień i w nocy o której bądź godzinie.

JACEK DROMLEWIOZ

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorządna. **CENY PRZYSTEPNE.**

Curityba — Rua Riachuelo N. 8

Czas zostać właścicielem własnego domu. Jedyna sposobność Tereny w Ponta Grossa na „raty“ lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermínio Correia Madureira i Pl. Eduardo de Freitas.

Sprzedaje w srodku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszać się można: — **Antoni N. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Paracá.

Kupujecie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

UWAGA!

Młyn do sprzedania w municyplum Roxo Reis w kolonji Rio Vinagre 4 kilometry od stacji. Młyn ma jeden kamień, obok tego dobry dom, portiere, ogród, jeden akier ziemi, waga, i młynek do czyszczenia zboża. Cała posiadłość leży nad ruchliwą drogą, niedaleko wendy. Młyn sprzedaje się z powodu wyjazdu. Zgłaszając się można pod adresem: **Raimundo Hessel**, — **Roxo Reis** albo do właściciela: **Franciszek Walega**, — **Roxo Reis**, colonia Rio Vinagre — Parana.

Baczność!

Do sprzedania 30 akrów ziemi blisko stacji Vargem Grande; z tego jest 10 akrów ziemi do sadzenia a 20 akrów herwalu, obok tego 600 grubych piniorów, dużo imbuj i cedrów, zabudowania, potrójna, barbaqua i malhador do mielecia herwy a w odległości jednego kilometra tartak. Cena 15 tysięcy milr.

Bliszych informacji utżiel na miejscu właściciel: **Piotr Wyczaj** — **Carazinho**. — Albo p. **Teodor Kornart** — **Paulo Frontin** — **Paraná**

Polska Gospoda i Pensjonat.

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. **Comendador Araujo nr. 24, Kurytyba**. Wszystkie R dakom przejeżdżnym możemy gorąco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska, wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas.

UWAGA!!!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżyki, medaliki oraz lichtarze kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze!

Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych
Cezar Schulz
Ul. Barão do Serro Azul 12, 12
Kurytyba — Parana.

Baczność!
Likwidacja i sprzedaż różnych kawalków i resztek.

Materiały kazmirowe, wełniane, bawełniane, morim i inne różne drobiazgi. Przez cały miesiąc KWIECIEŃ. Korzystajcie z okazji!

CASA ESTRELLA
de Paulo Karam

Rua José Bonifacio N. 7 — Curytyba (dawna Fechada)

Zakład Krawiecki
Jakoba Prokopiaka

Ulica Saldanha Marinho N 53 — Curytyba — Parana. Zawiedamiam Szanowny Klientele, że posiadam na składzie wybór **najlepszych i najmodniejszych materiałów krajowych i zagranicznych**. Szanowni goście! przyjdźcie i przekonajcie się, że w dobre, ładne i tanie ubranie ubierzecie się.

Casa Vermelha

Bezpośredni import

NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKIEŁ DO OKIEN — NARZĘDZIA RZEMIEŚLNICZE I ROLNICZE

EURICO FONSECA & Cia.

RUA JOSÉ BONIFACIO N. 15 — CURITYBA — PARANA

ZIARNO POLSKIE

po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylii południowej i środkowej zostało uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednostronny, jak na zachodzie Europy. — **Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.**

PAWEŁ NIKODEM — Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, — Travassa Zacharias N. 5.
Wysyłka nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI „Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

Regularne odjazdy z portow Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróże z Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy.

Podróż do Polski odbywa się ze Santos albo z Rio de Janeiro do Havre z Havre do Gdyni statkiem „Pologne“.

NAJBILSZY ODJAZD DO EUROPY:

Z Santos Z Rio de Janeiro

„QUESSANT“		19-go Kwietnia
„MASSILIA“	1-go Maja	7-go Maja
„MOSELLA“	2-go „	3-go „
„FORMOSE“		7-go „
„MALTE“		20-go „
„LUTETIA“	29-go Maja	30-go „

Sprzedawca biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilbe- es de chamada) zajątwia i bliszych informacji udziela
Agent: **IGNACY KASPROWICZ**
Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

Kazdy odbiorca naszego browaru ocenić musi, że wysmienite zalety naszego piva polecają pić tylko
ATLANTICA

HOTEL CENTRAL

Curityba — Rua Emano Pereira N 8
WYGODNE URZĄDZENIA. — SMACZNA KUCHNIA
GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE
Oddziały dla familji Otwarte całą noc.
Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie
Mieszkanie i stół a la carte, na miesiąc 250\$. Stołowanie się dla panów w m. t. z. z mieszkaniem miesięcznie 80\$000. bez mieszkania 60\$000.

— Właściciel domu. Jedyna sposobność Tereny w Ponta Grossa na „raty“ lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermínio Correia Madureira i Pl. Eduardo de Freitas.

— Sprzedaje w srodku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszać się można: — **Antoni N. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Paracá.

— Kupujecie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

— Jakoś nazajutrz, raczej jesezcze dziś o północy wyszliwal osobiwych ziół, rosnących to na cmentarzach, to na grobach zabitych ludzi, to pod szubienicami, i zaraz je gotowali i smażyli na miejscu, zanim kur zapiał. Próż tego trzeba było dostać zęba smulekiej baby, lewego oka z kruką siedm razy postroconego ptuc nieoperza, serca sowy, tuszczu z niechrzonego dziecka, odmiadżającej wody ze źródła zamorskiego i innych. Dostał jednaka tych przedmiotów mistrz z pomocą Mafistofelasa.

— Kiedy now nadszedł, wszystko było gotowe i Twardowski z Mackiem udali się do pustej chaty. Słomka bardzo się ucieszył, kiedy ujrzał czarnecką siołniczkę, a choć og mrowie przechochowało na myśl, że on z nim coś dziwnego wyrabiać będzie, jednaka ufny w sztukę mistrza, poddał się obecnemu wszystkiemu, cokolwiek on przedsięwzięmie. O samej północy uścił Twardowski Słomkę jakimś proszkiem, wyjął z niego duszę i schował w szkatylo stółku, a potem ciało nasmarowawszy, włożył je w kocioł. Podczas, kiedy się Słomka gotował, on obaj śpiwali jakieś czarodziejskie pieśni, a potem wyjąwszy ciało z kocioła, nasmarowali masłem i skropili odmaładzającą wodą.

— Tak powtarzano to samo od nowiu aż do samej pełni a wtedy wyjęto ciało całkiem odmodzone z kocioła. Skoro Twardowski wpuścił napowróć duszę, Słomka powstał młodzieńcki, zdrów wesoły i podziękowawszy mistrzowi, lekki jak wiatr poszedł się do domu.

— Ale tu go tak zaraz, nie wpuszczone albo...

— „Właściciel domu. Jedyna sposobność Tereny w Ponta Grossa na „raty“ lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermínio Correia Madureira i Pl. Eduardo de Freitas. Sprzedaje w srodku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszać się można: — **Antoni N. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Paracá. Kupujecie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

— „Właściciel domu. Jedyna sposobność Tereny w Ponta Grossa na „raty“ lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermínio Correia Madureira i Pl. Eduardo de Freitas. Sprzedaje w srodku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszać się można: — **Antoni N. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Paracá. Kupujecie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

— „Właściciel domu. Jedyna sposobność Tereny w Ponta Grossa na „raty“ lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermínio Correia Madureira i Pl. Eduardo de Freitas. Sprzedaje w srodku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszać się można: — **Antoni N. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Paracá. Kupujecie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

— „Właściciel domu. Jedyna sposobność Tereny w Ponta Grossa na „raty“ lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermínio Correia Madureira i Pl. Eduardo de Freitas. Sprzedaje w srodku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszać się można: — **Antoni N. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Paracá. Kupujecie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

— „Właściciel domu. Jedyna sposobność Tereny w Ponta Grossa na „raty“ lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermínio Correia Madureira i Pl. Eduardo de Freitas. Sprzedaje w srodku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszać się można: — **Antoni N. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Paracá. Kupujecie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.